

Sygn. akt I Ca 161/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Barbara Bojakowska

Sędziowie SSO Elżbieta Zalewska-Statuch

SSR (del.) Magdalena Kościarz

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2014 r. w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z powództwa J. W.

przeciwko J. H., H. W. i S. W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu

z dnia 5 lutego 2014 r. sygn. akt I C 956/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1, 2, 3 i 4 na następujący:

„1. zasądza od H. W., J. H. i S. W. w częściach równych na rzecz J. W. kwotę (...) (siedem tysięcy dwieście piętnaście) złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 17 lutego 2010 roku do dnia zapłaty;

2. oddala powództwo w pozostałej części;

3. zasądza od pozwanych H. W., J. H. i S. W. na rzecz J. W. (...) (jeden tysiąc siedemdziesiąt osiem) złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu ;

4. zwalnia pozwanych z obowiązku uiszczenia wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatków”;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanych H. W., J. H. i S. W. na rzecz J. W. kwotę 718 (siedemset osiemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I Ca 161/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Sieradzu w sprawie I C 956/13 oddalił powództwo J. W. przeciwko H. W., J. H. i S. W., zaś w punktach 2 – 5 orzekł o kosztach procesu.

Sąd Rejonowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach:

We wrześniu 2009 r. powódka J. W. prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą (...) i A. W. zawarli umowę, na mocy której powódka zobowiązała się do wykonania projektu mieszkania A. W., będącego wówczas w stanie deweloperskim, bez wizualizacji oraz do zakupu i transportu materiałów do wykończenia i wyposażenia mieszkania, znalezienia wykonawców do przeprowadzenia prac w tym mieszkaniu, negocjowania warunków i zawierania z nimi umów oraz do prowadzenia nadzoru nad pracami wykończeniowymi w tym mieszkaniu. Przed zawarciem umowy powódka została poinformowana przez A. W., iż na wykończenie i wyposażenie mieszkania zamierza on przeznaczyć kwotę 40.000,00 zł.

W dniu 7 września 2009 r. powódka przedstawiła A. W. projekt mieszkania ze wstępnym kosztorysem jego wykończenia i wyposażenia. W kosztorysie tym powódka przewidziała, iż koszty materiałów i robocizny wyniosą 20.693,67 zł a koszty wyposażenia mieszkania wyniosą 22.500,00 zł. Łącznie zatem wykończenie i wyposażenie mieszkania według kosztorysu sporządzonego przez powódkę miało zamknąć się w kwocie 43.200,00 zł. W protokole przekazania i akceptacji, jaki został przekazany A. W. wraz z projektem i kosztorysem, powódka wskazała, iż należne jej wynagrodzenie za etap przygotowania dokumentacji wynosić będzie 150,00 - 350,00 zł, za etap przygotowania koncepcji - 20,00 zł za m² a za etap wykonawczy - 25,00 zł za m². Wskazała też, iż będzie sobie liczyć 80,00 zł za przyjazd na miejsce budowy trwający nie krócej niż 30 minut za nadzór autorski i koordynację prac wykończeniowych oraz za wykonawstwo, wyceny i zamówienia materiałów i wyposażenia.

Powódka nie informowała wówczas A. W., jakiego rzędu wysokości będzie jej łączne wynagrodzenie. A. W. zaakceptował przekazany mu projekt, kosztorys oraz wskazane podstawy do ustalenia wynagrodzenie powódki składając podpis na protokole przekazania i akceptacji.

Zgodnie z poczynionymi przy zawarciu umowy ustaleniami, A. W. środki finansowe na opłacenie materiałów do wykończenia mieszkania kupowanych przez powódkę i opłacenie wynajętych przez powódkę fachowców miał jej przekazywać na jej żądanie bądź zgodnie z jej wskazaniem przelewać na konta sklepów, gdzie dokonywała ona zakupów materiałów wykończeniowych. Księgowość natomiast miała prowadzić powódka.

A. W. dokonywał wyboru materiałów do wykończenia mieszkania w obecności powódki. Powódka orientowała się już na etapie wyboru materiałów, że zostaje przekroczona kwota wynikająca z kosztorysu. Nie informowała ona jednak A. W. o fakcie przekroczenia zaplanowanej w kosztorysie kwoty i momencie tego przekroczenia, uznając, iż sam powinien mieć świadomość, że kwota ta może zostać przekroczona.

Zgodnie z zawartą umową powódka zawierała na piśmie umowy z wykonawcami, którzy wystawiali dla niej faktury za wykonane w mieszkaniu A. W. prace. Dwóch znalezionych przez nią wykonawców podpisało z nią umowy zlecenia i oni nie wystawili faktur. Wynagrodzenia dla wszystkich wykonawców wynikały z umów zawartych przez nich z powódką. Wykonawcy dokonywali zakupów materiałów niezbędnych do zleconych prac, na co przedstawiali powódce faktury.

Nadzór autorski powódki nad wykonaniem projektu rozpoczął się w drugiej połowie września 2009 r. Wcześniej bywała ona na budowie aby pokazać mieszkanie wykonawcom i zrobić pomiary. Sprawując nadzór nad pracami wykończeniowymi powódka bywała w mieszkaniu A. W. średnio 2-3 razy w tygodniu, czasami bywała tam jednak dwa razy dziennie.

Nadzorując prace w mieszkaniu A. W. powódka przekazała wykonawcy, który miał kłaść w mieszkaniu podłogi, że w salonie będą kładzione panele podłogowe. Wykonawca położył podłogę z płytek w aneksie kuchennym, dostosowując jej poziom do poziomu paneli. Już po położeniu podłogi z płytek została przywieziona deska barlinecka, z jakiej,

zgodnie z projektem, miała być wykonana podłoga w salonie. Ponieważ deska barlinecka jest grubsza niż panele, podłogi w aneksie kuchennym i w salonie nie wyszły na tym samym poziomie.

A. W. bywał często na budowie w czasie trwania prac. Po położeniu podłóg zgłosił on uwagi co do nierównego poziomu podłóg, jakie położone zostały w aneksie kuchennym i w salonie. Aby podłogi w mieszkaniu miały równy poziom trzeba byłoby skuć płytki podłogowe w aneksie kuchennym, w łazience, garderobie, korytarzu i przy wejściu. Powódka zaproponowała A. W. w związku z nierównym poziomem podłóg upust cenowy w kwocie 200,00 zł.

W czasie trwania prac powódka przedstawiła A. W. częściowe rozliczenie obejmujące zakupy materiałów oraz jej wynagrodzenie. W rozliczeniu tym powódka wskazała, iż jej nadzór budowlany obejmował 12 roboczogodzin wobec czego należna kwota z tego tytułu wynosiła 1.171,20 zł brutto a koszty transportu materiałów ze sklepów wynosiły 3 80,00 zł brutto.

Na początku grudnia 2009 r. powódka przysłała do A. W. jednego z fachowców - J. J., który zażądał od niego wypłacenia za swoje usługi kwoty 5.494,10 zł. Z kwoty, po jaką zgłosił się J. J., A. W. przekazał mu wówczas 1.500,00 zł zlecając mu wówczas wykonanie dodatkowych prac, za co zapłacił mu jeszcze 200,00 zł. Po resztę należnej mu kwoty A. W. odesłał go do powódki.

Po wizycie J. J. z żądaniem zapłaty A. W. odstąpił od umowy z powódką z uwagi na przekroczenie kosztów wynikających ze sporządzonego przez nią kosztorysu. W momencie odstąpienia od umowy A. W. na wykończenie i urządzenie mieszkania wydał już kwotę 33.490,51 zł a z zaplanowanego w projekcie wyposażenia mieszkania powódka nie zamówiła jeszcze zabudowy kuchennej, jaka w kosztorysie wyceniona została przez nią na 8.000,00 zł, zabudowy garderobianej wycenionej przez nią w kosztorysie na 6.000,00 zł, szafy w salonie wycenionej przez nią w kosztorysie na 1.500,00 zł, płyty kuchennej i lodówki wchodzących w skład urządzeń kuchennych wycenionych w kosztorysie łącznie na 3.000,00 zł oraz drzwi do garderoby i łazienki.

W dniu 29 grudnia 2009 r. powódka wystawiła dla A. W. fakturę na kwotę 4.494,48 zł z siedmiodniowym terminem płatności. Faktura ta dotyczyła wynagrodzenia dla J. J.. Przy jej wystawianiu powódka nie odliczyła kwoty 1.500,00 zł przekazanej J. J. przez A. W. w grudniu 2009 r.

Swoje wynagrodzenie powódka wyliczyła na kwotę 6.880,00 zł netto czyli 8.393,60 zł brutto. Na wynagrodzenie to złożyły się następujące składniki - koszt projektu 2.220,00 zł netto oraz nadzór budowlany (53 roboczogodziny) wymiana i transport prywatny materiałów (3 roboczogodziny) i malowanie artystyczne 4,660,00 zł netto. Zaliczając na poczet tego wynagrodzenia kwotę 1.333,37 zł powódka w dniu 29 grudnia 2009 r. wystawiła dla A. W. fakturę na kwotę 6.518,01 zł z siedmiodniowym terminem płatności.

Pismem z dnia 8 lutego 2010 r., doręczonym A. W. w dniu 9 lutego 2010 r., pełnomocnik powódki wezwała go do natychmiastowej zapłaty kwoty 11.012,43 zł z należnymi odsetkami ustawowymi wynikającej z wystawionych przez powódkę faktur.

W odpowiedzi na wskazane pismo A. W. odmówił zapłaty wskazując, iż wykonane prace nie odpowiadają umówionej jakości oraz sztuce budowlanej, o czym wcześniej powódkę informował. Pracy powódki zarzucał on, iż nie została wykonana wizualizacja, istnieje różnica w poziomach podłóg, rury wodociągowe i kanalizacyjne wyprowadzone zostały w głąb salonu, ściana została pokryta trawertynem bez uzgodnienia z nim, przekroczona została ustalona w kosztorysie kwota choć mieszkanie zostało wyposażone jedynie w 50 % oraz, że istnieją inne usterki, które musiał usunąć ponosząc dodatkowe koszty.

Wyprowadzenie wodno - kanalizacyjne zostało wykonane zgodnie z projektem. Różnica poziomów podłóg z deski barlineckiej i z terakoty wynosi 7-8 mm na krawędziach połączeń i nie spełnia wymagań projektowych oraz wymagań technicznych wynikających ze sztuki budowlanej, która wskazuje, że podłogi powinny być na równym poziomie. Przekroczenie dopuszczalnej różnicy w poziomach podłóg wynosi w mieszkaniu A. W. 300 %, tworzy się przez to próg, który wpływa na bezpieczeństwo użytkownika mieszkania. Szacunkowy koszt demontażu podłogi z deski barlineckiej

obejmujący demontaż szafy z półkami, demontaż podłogi, skucie podłoża betonowego do 1 cm, wykonanie warstwy wyrównawczej, ponowny montaż podłogi z listwami (podłoga z odzysku) i ponowny montaż szafy z półkami wynosi 5.430,00 zł. Wyrównanie poziomemu podłóg poprzez ułożenie nowej powierzchni z terakoty pociągnęłoby wyższe koszty.

Powyższych ustaleń stanu faktycznego Sąd Rejonowy dokonał w oparciu częściowo o zeznania powódki i pozwanej, a także w oparciu o zeznania przesłuchanych w sprawie świadków, opinię biegłego z zakresu budownictwa oraz zgromadzone w aktach sprawy dokumenty.

Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanej H. W., iż wynikająca z kosztorysu kwota 43.200,00 zł miała obejmować także wynagrodzenie powódki. Zdaniem Sądu pierwszej instancji zeznania jej w tym zakresie pozostawały w sprzeczności z zeznaniami powódki korespondującymi w tym zakresie z podpisanym przez A. W., będącego stroną umowy, protokołem przekazania i akceptacji.

Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom powódki, iż różnica w poziomach podłóg w aneksie kuchennym i salonie wynikała z tego, że na życzenie A. W. zamówiona została do salonu deska barlinecka w II gatunku, która miała inną grubość niż deska barlinecka w I gatunku, jaką przewidywała ona w projekcie. Zeznania powódki pozostają bowiem w tym zakresie w sprzeczności z zeznaniami świadka J. J., który podawał, iż przed ułożeniem podłogi z płytek był informowany przez powódkę, iż na podłodze w salonie kładzione będą panele, a nie deska barlinecka i opierając się na takiej właśnie informacji wysokość podłogi z płytek dostosował do grubości jaką mają panele, a nie deska. Sąd dał wiarę zeznaniom J. J. w całości, gdyż uznał je za konsekwentne i spójne, a przy tym świadek ten nie miał powodów, by przedstawiać zdarzenia niezgodnie z rzeczywistością. Zdaniem Sądu wersja powódki co do nierówności poziomów podłóg, nie poparta zresztą żadnym dokumentem potwierdzającym to, by deska barlinecka w II gatunku miała inną grubość niż deska barlinecka w I gatunku, stanowić miały jej obronę przed zarzutem popełnienia przez nią błędu przy prowadzeniu nadzoru nad pracami wykończeniowymi.

Sąd nie dał też wiary zeznaniom powódki w tej części, w której twierdziła, iż żadnej z przekazanych jej przez A. W. kwot nie zatrzymała jako swojego wynagrodzenia. Zeznania powódki w tym zakresie były wewnątrz sprzeczne. Powódka bowiem twierdziła jednocześnie, iż z kwot przekazanych jej przez A. W. zostawia sobie zaliczając na poczet swojego wynagrodzenia kwotę 1.333,37 zł i tak też przedstawiała stan faktyczny w pozwie.

Przywołując art. 627 k.c. Sąd Rejonowy wskazał, że powódkę i A. W. łączyła umowa, na mocy której powódka zobowiązała się do wykonania projektu jego mieszkania oraz do zakupu i transportu materiałów do wykończenia i wyposażenia tego mieszkania, znalezienia wykonawców do przeprowadzenia prac w tym mieszkaniu, a także negocjowania warunków i zawierania umów z wykonawcami i do prowadzenia nadzoru nad prowadzonymi przez nich pracami i przekazania mieszkania A. W. po wykończeniu i częściowym wyposażeniu zgodnie z wykonanym przez nią projektem. Sąd pierwszej instancji uznał w związku z tym, że powódkę z pozwanym łączyła umowa o dzieło. Sąd podkreślił, że była to umowa rezultatu, w której chodziło o sporządzenie projektu mieszkania oraz wykończenie i częściowe wyposażenie tego mieszkania na podstawie tegoż projektu za wynikającą z kosztorysu sporządzonego wraz z projektem kwotę 43.200,00 zł.

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że na ocenę zasadności żądań powódki w przedmiotowej sprawie wpływać musi fakt, iż dzieło, które rozpoczęła ona wykonywać na podstawie umowy łączącej ją z A. W., nie zostało przez nią dokończony, gdyż A. W. wypowiedział jej umowę. Następnie Sąd zaznaczył, że do wypowiedzenia umowy o dzieło przez A. W. doszło po tym, jak zorientował się on, iż dzieło jest wykonywane w sposób sprzeczny z umową a mianowicie w kompletnym oderwaniu od ustalonego kosztorysu. Sąd Rejonowy uznał, że skoro powódka jako profesjonalistka zobowiązała się do wykończenia i wyposażenia mieszkania A. W. za określoną w kosztorysie kwotę, to ona powinna odpowiednio planować i liczyć wydatki w taki sposób, by zaplanowany budżet nie został przekroczony i to ona winna uświadamiać A. W. w sytuacji, gdy wybierane przez niego materiały wykończeniowe były zbyt drogie, że musi z nich zrezygnować. Sąd pierwszej instancji zauważył, że powódka, która jak wynika z jej zeznań, już na etapie wyboru materiałów do wykończenia mieszkania wiedziała, że przy ich użyciu nie da się wykończyć i urządzić mieszkania za

kwotę wskazaną przez nią w kosztorysie, nigdy nie zwróciła na to uwagi A. W. i realizowała projekt zupełnie nie zważając na przedstawiony przez siebie i zaakceptowany przez A. W. kosztorys.

Sąd Rejonowy wskazał, że do wypowiedzenia umowy doszło nie tylko po tym, jak A. W. zorientował się, że powódka wykonuje dzieło niezgodnie z umową. W ocenie Sądu Rejonowego A. W. wcześniej zorientował się też, iż dzieło jest wykonywane w sposób wadliwy. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że powódka, która zgodnie z umową miała nadzorować prace wykończeniowe, nadzorowała je nieprawidłowo, czego wynikiem było ułożenie podłogi w mieszkaniu na różnych poziomach. Sąd uznał, że wada w tym zakresie była istotna i wpływała na komfort i bezpieczeństwo korzystania z mieszkania, a usunięcie jej pociągnęłoby za sobą koszt 5.430,00 zł.

Powołując się na art. 636 § 1 k.c. Sąd Rejonowy podał, że powódka wykonywała dzieło nie tylko w sposób wadliwy ale i sprzeczny z umową, natomiast powodem odstąpienia od umowy było wykonywanie dzieła w sposób sprzeczny z umową, to jest w oderwaniu od założeń wynikających z kosztorysu.

Sąd pierwszej instancji odnotował, że A. W. przed odstąpieniem od umowy nie wezwał powódki do zmiany sposobu wykonywania umowy i nie wyznaczył jej w tym celu odpowiedniego terminu, ale w ocenie Sądu w tym konkretnym przypadku i tak odstąpienie to było skuteczne. Sąd Rejonowy nadmienił, że A. W., którego pieniędzmi dysponowała swobodnie powódka wykonując umowę, na tym etapie, na którym zorientował się, iż dzieło jest wykonywane niezgodnie z umową, nie miał możliwości wezwania powódki do zmiany sposobu wykonywania umowy. Wskazał, że powódka w tym momencie wydała wszystkie przekazane jej przez niego pieniądze i miała jeszcze niezapłacony dług wobec wykonawcy J. J. i było już wiadomo, że nawet gdyby wówczas zmieniła swoje podejście do kosztorysu i zaczęła go uwzględniać przy wydatkach, to i tak nie dałoby się wykonać dzieła zgodnie z umową wydatkując na wykończenie i wyposażenie mieszkania kwoty wynikającej z kosztorysu. Sąd Rejonowy stwierdził, że w tamtym czasie A. W. wiedział już, iż będzie musiał dołożyć pieniędzy na wykończenie i wyposażenie mieszkania.

Następnie Sąd pierwszej instancji podał, że po odstąpieniu od umowy strony mogą dochodzić wzajemnie jedynie roszczeń określonych w art. 494 kc.

W ocenie Sądu Rejonowego ze względu na fakt, iż umowa zawarta pomiędzy powódką a A. W. na skutek wypowiedzenia jej przez A. W. wygasła, powódka nie mogła dochodzić od jego następców prawnych wynikającego z umowy wynagrodzenia i stąd jej powództwo w zakresie żądania zapłaty kwoty 6.518,01 zł jako niezasadne Sąd oddalił. Stwierdzając niezasadność żądania przez powódkę zapłaty wynagrodzenia, Sąd nie zajmował się już kwestią prawidłowości jego obliczenia przez powódkę.

Niezasadne było również zdaniem Sądu Rejonowego zgłoszone przez powódkę żądanie zapłaty kwoty 4.494,42 zł. tytułem niezapłaconej części wynagrodzenia dla wykonawcy J. J.. Sąd pierwszej instancji zauważył, że wynagrodzenie to do kwoty 1.500,00 zł zostało uiszczone J. J. bezpośrednio przez A. W., do którego powódka wysłała J. J. po jego odbiór. Ponadto biorąc pod uwagę, iż na wykończenie i wyposażenie mieszkania do czasu wypowiedzenia umowy wydatkowana została kwota 33.490,51 zł oraz to, iż nie zostały na ten moment wykonane elementy wyposażenia o łącznej wartości określonej w kosztorysie na kwotę 17.500,00 zł, a cała inwestycja miała się zamknąć w kwocie 43.200,00 zł, Sąd Rejonowy uznał, iż powódka otrzymała już wcześniej od A. W. środki finansowe, które wystarczyłyby na pokrycie całości tego wynagrodzenia, gdyby trzymała się ona założeń wynikających ze sporządzonego przez siebie kosztorysu. W ocenie Sądu pierwszej instancji fakt, iż powódka bez żadnej kontroli dysponowała pieniędzmi A. W., nie dbając o ich planowe wykorzystanie, nie mógł obciążać A. W., który powódce zlecił prowadzenie księgowości, a tym samym jego następców prawnych. Wobec tego Sąd Rejonowy oddalił powództwo także w zakresie żądania zapłaty kwoty 4.494,42 zł.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz.U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.).

Powyższy wyrok w całości zaskarżyła powódka, zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego, a to:

- art. 636 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, sprowadzającą się do uznania przez Sąd iż pozwany odstąpił od umowy z powódką, mimo nie spełnienia przez niego przesłanek wskazanych w art. 636 § 1 k.c, w szczególności wezwania powódki do zaprzestania wadliwego lub sprzecznego z umową wykonywania dzieła oraz niezłożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy, które winno być bezpośrednio skierowane do powódki, zamieszkiwania w wyremontowanym przez Powódkę mieszkaniu od ponad miesiąca i niezgłoszenia powódce do chwili rozliczenia żadnych zastrzeżeń do wykonywanej przez nią pracy, a tym samym nieodstąpienia od zawartej z powódką umowy,

- art. 627 k.c. w zw. z art. 628 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, tj. błędne przyjęcie, iż z uwagi na dorozumiane odstąpienie od umowy przez A. W. za wykonanie umowy nie należy się powódce wynagrodzenie.

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, które to uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów zebranych w sprawie polegającą na wybiórczej i dowolnej analizie i ocenie zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności przedstawionych przez Powódkę faktur, zaświadczeń i rachunków zmierzających do potwierdzenia zasadności roszczeń, które to uchybienie skutkowało oddaleniem powództwa.

W konkluzji powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki kwoty 11.012,43 zł wraz z ustawowym odsetkami od dnia 6 stycznia 2010 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki kosztów postępowania przed Sądem I instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki co do zasady zasługuje na uwzględnienie.

Zgodzić się trzeba ze skarżącą, która w uzasadnieniu apelacji podnosi, że doszło do nieprawidłowego przyjęcia przez Sąd Rejonowy, że pomimo spóźnionego zgłoszenia pozwanej przez powoda A. W. uwag co do wadliwie wykonywanej podłogi nastąpiło skuteczne odstąpienie od umowy w trybie art. 636 § 1 k.c.

Zdaniem Sądu Okręgowego powyższe uchybienie powstało wskutek słusznie podnoszonej przez skarżącą dowolnej oceny części zgromadzonego materiału dowodowego postaci zeznań świadka J. J. oraz pozwanej H. W.. Z ustaleń Sądu Rejonowego (k. 182) wynika, że pozwany zgłosił uwagi co do wad wykonywanego dzieła w postaci nierównego poziomu podłóg w aneksie kuchennym i pokoju gościnnym w trakcie trwania prac w mieszkaniu nr (...) przy ul. (...) w S.. Natomiast z zeznań J. J. (k. 91v.) oraz pozwanej H. W. (k. 173) wynika, że pozwani pomimo dostrzeżenia różnic w poziomie podłogi jeszcze w trakcie wykonywania prac nie zgłosili żadnego zastrzeżenia powódce, ani nie wezwali jej do zmiany wykonania zamówionego dzieła.

Pozwany A. W. dopiero po przedstawieniu mu rozliczenia przez powódkę w dniu 16 grudnia 2009 roku wskazał jej m.in. na różnicę w poziomie podłóg. Należało więc doprecyzować ustalenia Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że do powiadomienia powódki o wadliwie wykonanej podłodze doszło dopiero w dniu 16 grudnia 2009 roku.

W powyższym zakresie Sąd Okręgowy zmienił ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, natomiast w pozostałej części podzielił je i uznał za własne.

Trafny jest zatem zarzut apelującej dotyczący naruszenia przez Sąd Rejonowy prawa materialnego - art. 636 § 1 k.c. Zgodnie bowiem z jego treścią jeżeli przyjmujący zamówienie wykonywa dzieło w sposób wadliwy albo sprzeczny z umową, zamawiający może wezwać go do zmiany sposobu wykonania i wyznaczyć mu w tym celu odpowiedni termin.

Po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu zamawiający może od umowy odstąpić albo powierzyć poprawienie lub dalsze wykonanie dzieła innej osobie na koszt i niebezpieczeństwo przyjmującego zamówienie.

Biorąc pod uwagę fakt, że pozwany nie wezwał powódki do zmiany sposobu wykonania dzieła jeszcze przed jego odebraniem, chociaż wiedział o jego wadliwości, należy uznać, że nie doszło do odstąpienia od umowy na podstawie art. 636 § 1 k.c.

Mimo błędnych ustaleń i wniosków Sądu Rejonowego odnośnie podstawy prawnej dotyczącej odstąpienia od umowy, należy co do zasady podzielić jego pogląd, że poprzednik prawny pozwanej A. W. skutecznie odstąpił od umowy, ale na podstawie art. 631 k.c., gdyż doszło do znacznego przekroczenia przez powódkę umówionego kosztorysu.

Sąd Rejonowy nie naruszył zatem, jak wskazuje na to skarżąca, art. 627 k.c., który dotyczy treści umowy o dzieło oraz art. 628 k.c. odnoszącym się do sposobu określenia wartości wynagrodzenia, lecz art. 636 § 1 k.c. przez jego wadliwe zastosowanie oraz art. 631 k.c. przez brak jego zastosowania.

Zgodnie z art. 631 k.c. gdyby w wypadkach przewidzianych w art. 619 i 630 k.c. zaszła konieczność znacznego podwyższenia wynagrodzenia kosztorysowego, zamawiający może od umowy odstąpić, powinien jednak uczynić to niezwłocznie i zapłacić przyjmującemu zamówienie odpowiednią część umówionego wynagrodzenia. Przy ocenie zakresu przekroczenia kosztorysu powinno się brać pod uwagę takie okoliczności, jak rodzaj zamówionego dzieła, jego przeznaczenie, ogólny poziom wynagrodzeń za usługi danego rodzaju, opłacalność uzyskania dzieła dla zamawiającego, przekroczenie jego możliwości finansowych itp. (A. Brzozowski (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2005, s. 359)

Stosownie do treści protokołu przekazania i akceptacji koszt zamówionego dzieła miał wynosić ok. 43.200 zł. Do chwili odstąpienia od umowy poniesione przez pozwanego koszty wykończenia i urządzenia mieszkania wyniosły 33.490,51 zł. Ponadto z ustaleń Sadu Rejonowego wynika, że z zaplanowanego w projekcie wyposażenia mieszkania powódka nie zamówiła jeszcze zabudowy kuchennej, jaka w kosztorysie wyceniona została przez nią na 8.000,00 zł, zabudowy garderobianej wycenionej przez nią w kosztorysie na 6.000,00 zł, szafy w salonie wycenionej przez nią w kosztorysie na 1.500,00 zł, płyty kuchennej i lodówki wchodzących w skład urządzeń kuchennych wycenionych w kosztorysie łącznie na 3.000,00 zł oraz drzwi do garderoby i łazienki. Mając na uwadze te zwiększone koszty, a także fakt, iż na pozwanym spoczywał również obowiązek zapłaty wynagrodzenia na rzecz powódki w wysokości, które nie było objęte kosztorysem wstępnym, Sąd Okręgowy uznał, że w przedmiotowej sprawie doszło do znacznego podwyższenia wynagrodzenia kosztorysowego, tj. o 16.005,51 zł (59.205,51 zł – 43.200 zł).

Z treści przytoczonego art. 631 k.c. wynika jednak, że pozwany powinien był zapłacić powódce odpowiednią część wynagrodzenia z tytułu wykonanej pracy. W tym zakresie należało odnieść się do treści rozliczenia z dnia 16 grudnia 2009 roku (k. 11) oraz faktur (k. 22).

Niewątpliwie powódce należała się zapłata z tytułu sporządzonego projektu w wysokości 2.200 zł, ponieważ prace tą wykonała.

Ponadto należało przyznać powódce wynagrodzenie za sprawowany nadzór budowlany, jednakże nie w rozmiarach podanych przez J. K. w rozliczeniu z dnia 16 grudnia 2009 roku. Z pewnością z tej sumy należało potrącić wynagrodzenie z tytułu nadzorów niezależnych w wymiarze 26 godzin. Skarżąca poinformowała na rozprawie w dniu 28 maja 2014 roku, że polegały one na kontrolowaniu przez powódkę jej pracowników, a za ich prace pozwana płaciła powódce stosownie do zgłaszanych przez nią żądań, zaliczkowo, za wyjątkiem prac Pana J. (d. faktura k 22)). Wobec tego Sąd uznał, że powódka otrzymałaby w ramach nadzorów niezależnych po raz kolejny wynagrodzenie za przeprowadzone prace budowlane. Krytycznie należy również odnieść się do nadzoru budowlanego dotyczącego kuchni, albowiem powódka nie wykonała zabudowy kuchennej i dlatego nie można zaakceptować żądania zapłaty za nadzór budowlany w tym zakresie w rozmiarze 4 godzin. Tę samą uwagę trzeba odnieść do nadzoru w sprawie garderoby, która nie została przez powódkę zamówiona, a więc nie przysługuje jej wynagrodzenie za 1- godzinny nadzór w tym zakresie. Również nie można przyjąć, iż nadzór budowlany powódki w sprawie zaopatrzenia wymagał

poświęcenia mu aż 8 godzin. Sąd Okręgowy przyjął, iż mógł on wynosić co najwyżej 6 godzin, zważywszy na fakt, iż powódka jest profesjonalistką. Łącznie zatem za sprawowany przez powódkę nadzór budowlany w rozmiarze 20 godzin należało zasądzić kwotę 1.600 zł.

Powódka powinna otrzymać także wynagrodzenie z tytułu wymiany i transportu prywatnego towarów w wysokości 240 zł oraz z tytułu malowania artystycznego w wysokości 180 zł. Ostatecznie zatem powódka winna otrzymać wynagrodzenie w wysokości 4220 złotych zamiast żądanych 6518 złotych

W związku z tym, że niewątpliwie zostały wykonane prace budowlane przez Pana J., za które nie otrzymał całego wynagrodzenia należało także zasądzić na rzecz powódki kwotę 2.995 zł. Pozostała część wynagrodzenia, tj. 1.500 zł została mu wypłacona przez A. K.. Nie można podzielić stanowiska apelującej, że w związku z wystawieniem przez nią faktury, nie można dokonać potrącenia kwoty niewątpliwie uiszczonyj wykonawcy robót bezpośrednio. Sąd Okręgowy nie zaliczył na poczet wynagrodzenia J. J. kwoty 200 zł, ponieważ, jak wynika z zeznań H. W. przesłuchanej w charakterze świadka, była ona zapłatą za wykonanie pracy dodatkowo zleconej w postaci oprawy drzwi (k. 94).

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., jak w pkt I sentencji, natomiast oddalił apelację w pozostałym zakresie na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za pierwszą instancję Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. Na koszty te złożyły się wynagrodzenia profesjonalnych pełnomocników stron

w łącznej wysokości 4.800 zł (2 x 2.400 zł – ustalone na podstawie § 6 pkt 5 i § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu - t. j. Dz. U. z 2013 r., 461 oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu - t. j. Dz. U. z 2013 r., 490), oraz opłata od pozwu w wysokości 551 zł. Wobec faktu, iż na rzecz powódki została zasądzona kwota 7.215 zł, zaś wartość przedmiotu sporu wynosiła 11.013 zł, należy przyjąć, że powódka przegrała sprawę w 35 %, a więc stosownie do tej wartości powinna mieć swój udział w kosztach. Mając na względzie, że powódka powinna ponieść koszty w wysokości 1.873 zł (0,35 x 5.351 zł), a poniosła je faktycznie w wysokości 2.951 zł, należało zasądzić na jej rzecz od pozwanych kwotę 1.078 zł.

Podobnie Sąd Okręgowy orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego - art. 100 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Na koszty te złożyły się wynagrodzenia profesjonalnych pełnomocników stron w łącznej wysokości 2.400 zł (2 x 1.200 zł – ustalone na podstawie § 6 pkt 5, § 13 ust. 1 pkt 1 i § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu - t. j. Dz. U. z 2013 r., 461 oraz na podstawie § 6 pkt 5, § 12 ust. 1 pkt 1 i § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu - t. j. Dz. U. z 2013 r., 490), oraz opłata od apelacji w wysokości 551 zł. Mając na względzie wynik sprawy, należało zasądzić na jej rzecz od pozwanych kwotę 718 zł.